

## Biuro Wykonawcze Światowej Federacji Zw. Zaw. nie omawia „Planu Marshalla”

PARYŻ, (PAP). Na konferencji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Paryżu propozycja amerykańska wnie- sienia sprawy pomocy amerykańskiej dla Europy na porządek dzienny kon- ferencji, została odrzucona, znaczną większością głosów.

## Wyrok w procesie sewastopolskim

MOSKWA, (PAP). Sąd w Sewa- stopolu skazał 8 b. oficerów nie- mieckich na 25 lat więzienia na okru- czeństwa, popełnione w czasie wojny na Krymie i Kubaniu. Czterech innych oskarżonych o przestępstwa wojenne skazano na kary więzienia do lat 20.

Wśród skazanych na 25 lat więzie- nia znajdują się gen. Enecke, były dowódca 17 armii niemieckiej na Ku- banii, a później na Krymie; Schrewe, były szef niemieckiej żandarmerii po- łowej w Sewastopolu oraz „Sonder- fuhrer” Radatus, były szef wywiadu niemieckiego na Krymie.

## Oświadczenie Zilliacusa w Chicago

NOWY JORK, (PAP). Brytyjski poseł Partii Pracy, Zilliacus, któ- ry przybył do USA dla wygłoszenia szeregu odczytów, wystąpił z przemó- wieniem w Chicago na zgromadzeniu, zorganizowanym przez Radę Przyjaciół Amerykańsko - Radzieckiej. Zilliacus oświadczył, że ideologia polityczna, będąca u podstaw planu Marshalla, grozi uniemożliwieniem jakiegokolwiek sukcesu gospodarczego tego planu.

Zilliacus podkreślił również, że przemysłowa Europa zachodnia nie może spodziewać się odbudowy ekono- micznej, jeśli odwróci się od natu- ralnych bogactw i zasobów wschod- niej Europy rolniczej.

## Kanada nie ma pszenicy na eksport

OTTAWA, (PAP). Według wie- domości z kół rządowych, jest — jak się zdaje — wykluczone, aby prócz Anglii oraz ewentualnie Belgii i Ho- landii, jakiegokolwiek inny kraj mógł otrzymać pszenicę z Kanady.

Minister handlu James Mac Kinnon oświadczył, że Kanada nie ma pszen- icy na eksport.

## Terror w Chinach wzmaga się

MOSKWA, (PAP). Agencja Tass donosi z Szanghaju, że według wiadomości, jakie ukazały się w pi- śmie „China Weekly Review”, w mie- ście Kunmin przeprowadzono ostatnio masowe aresztowania na podstawie specjalnej „czarnej listy”, sporządzonej przez władze rządowe. Aresztowano m. in. 72 profesorów i studentów i znaczną liczbę urzędników, oskarżo- nych o przynależność do partii komu- nistycznej.

Postępowanie władz Kuomintangu spowodowało liczne protesty. Ponad 10 tysięcy studentów uniwersytetu w Yunnan demonstrowało przeciwko nowej fali terrora.

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 322  
LUBLIN  
ŚRODA 26  
LISIOPAD 1947  
DZIŚ 6 STRON  
CENA 3 ZŁ

## „Dziś naród francuski wie kto jest jego prawdziwym obroncą i przyjacielem”

### Maurice Thorez przemawia w Katowicach



THOREZ

W Katowicach dn. 24 listopada przemawiał generalny sekretarz KC Partii Komunistycznej we Francji Maurice Thorez wo- bec 30 tysięcy robotników. Poja- wienie się Tho- reza na trybunie wywołało entuzjazm wśród zgromadzonych, którzy powitali wodza francuskiej Partii Komunistycznej dłu gotrwałymi oklaskami i skan- dowaniem jego nazwiska. W serdecznych słowach powitał gościa wojewoda gen. Zawadzki. Wśród burzy oklasków i o- krzyków na cześć francuskiej klasy robotniczej zabrał głos Maurice Thorez. Dziękując za okazaną mu serdeczność wspo- mniał Thorez o tej więzi sympatii jaka łączy od lat bojow- ników narodu francuskiego i narodu polskiego. Dzieciom francuskim znane jest nazwisko Dąbrowskiego, bo uczą się tego w historii własnego naro- du. Thorez wyraża uznanie za entuzjazm jaki wykazuje kla- sa robotnicza Polski w dziele

odbudowy kraju. „Widziałem entuzjazm jakim bije serce na- rodu. Bohaterski lud Warsza- wy w odbudowie manifestuje przed światem swą niezmoż- ną wolę życia”. Mówiąc o fa- brykach, kopalniach i hutach na Śląsku Thorez podkreśla, że „pracują w nich ludzie, któ- rzy chwycili losy we własne ręce i tego wielkiego szczęś- cia nie dadzą już sobie wyrwać nikomu i nigdy”. Z kolei Tho- rez przechodzi do omówienia sytuacji we Francji. Mówi o działalności Francuskiej Partii Socjalistycznej z Blumem i Ra- madierem na czele, którzy po- magają imperialistom amery-kańskim zamienić Francję w kolonię swego kapitału. Socja- liści ci pozwalają na to, by Francja nie miała węgla, ani stali, ani surowców potrzeb- nych do odbudowy przemysłu, by Zagłębie Ruhry służyło zno- wu dla odbudowy militarysty- niemieckiego. Podżegacze wo- jenny mylą się jednak w swych rachubach. Myli się również reakcja francuska, której się zdaje, że potrafi jak w dniach Monachium zastraszyć naród. „Dziś naród francuski wie, kto jest jego prawdziwym obrońcą

i gdzie są jego przyjaciele. Dziś mimo szalonych ataków francuska Partia Komunistycz- na zebrała w ostatnich wybo- rach municypalnych 30% gło- sów, a klasa robotnicza jest zjednoczona w Zw. Zawodo- wych CGT. Dlatego zwycię- stwo będzie po stronie obroń- ców pokoju i niepodległości Francji”.

Po przemówieniach przedsta- wiciele Wojewódzkich Komite- tów PPR i PPS delegacje hutni- ków i górników wręczyły Tho- rezowi liczne bukiety kwiatów oraz podarunki w postaci rzeźb z węgla i metalu. Wielotysię- czne tłumy długo jeszcze wiwa- towały na cześć generalnego se- kretarza kom. partii Francji Thoreza.

„O sile partii prócz liczby decyduje, jak wiadomo, stopień zorganizowania, świadomość, dyscyplina, to wszyst- ko, co składa się na pojęcie jakości partii. Pragniemy sil- nej PPR, pragniemy również silnej PPS”.

(Władysław Gomułka - Wiesław)

Historyczne znaczenie ma zarówno w skali wewnętrz- nej jak i międzynarodowej jednolity front klasy robotniczej — „kamień filozoficzny” powpodzenia polskiej drogi do so- cjalizmu”.

(Józef Cyrankiewicz — sekr. gen. CKW PPS)

## Konferencja Bevina z Molotowem i Marshalllem

LONDYN, (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin odbył w poniedziałek wie- czorem konferencję z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Mo- lotowem, a następnie z sekreta-

rzem stanu USA Marshalllem. Jak sądzą, minister Bevin spot- ka się we wtorek z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault.

## Pod naciskiem strajkujących robotników i chłopów rząd de Gasperi ustępuje

RZYM, (PAP). Rząd de Gas- peri'ego podjął szereg kroków dla stłumienia ruchu ludności wiejskiej i robotniczej, demon- strującej przeciwko akcji neo- faszystów włoskich oraz doma- gającej się podwyżki płac i lik- widacji bezrobocia. De Gasperi przyjął dowódcę korpusu żan- darmerii, udzielając mu instruk- cji łamania siłą wszelkich de- monstracji i strajków.

Oddziały żandarmerii zostały wysłane przede wszystkim w re- jon Apulii, która jest obecnie centrum masowych protestów ludności.

Nieugięte stanowisko robotni- ków i chłopów zmusiło jednakże rząd do poczynienia pierwszych ustępstw. Minister rolnictwa — Segni — postanowił przeznaczyć 1.635 milionów lirów na roboty publiczne w Apulii obiecane od- dawna już przez władze. Roboty te pozwolą zatrudnić wiele ty- sięcy bezrobotnych w tej pro-

wincji. W wyniku decyzji rządu wej odwołano strajk powszech- ny w Apulii z wyjątkiem pra- cowników rolnych i budowlan- nych.

Według ostatnich doniesień, również wielkoobszarnej w Apulii ustąpili przed żądaniem strajkujących i zgodzili się na podwyżkę płac.

## Przyjęcie w ambasadzie polskiej w Bukareszcie

BUKARESZT, (PAP). — Amba- sador RP. Szymański z okazji pod- pisania dodatkowej umowy handlo- wej między Polską a Rumunię wydal przyjęcie, na którym m. in. była obe- cna pani Anna Pauker — minister spraw zagranicznych. W przemówie- niu powitał ambasadorem Szymań- ski podkreślił, że nowa umowa, uzu- pełniająca układ handlowy z wrześ- nia br., znacznie powiększy wymianę to- warów między obu krajami.

## Strajki we Francji rozszerzają się na nowe odcinki życia

Na terenie całej Francji strajkuje przeszło milion pracowników. Ruch transportowy na skutek strajku kole- jarzy, robotników portowych, prawie zupełnie wstrzymany. Charakterysty- cym momentem jest przystąpienie do akcji strajkowej części profesorów wyższych uczelni. Wobec twardej po- stawy strajkujących wydaje się rze- cza jasną, że jedynie uwzględnie- nie postulatów pracowników oraz zan- echanie prowokacji policyjnej może do prowadzić do uspokojenia. „Pracow- nicy chcą żyć — płaze „L'Humanite” mają dość przyrzeczeń nigdy nie do- trzymanych”. Ruch strajkowy ogarni- oraz większą masę kolejarz. Nie- czynne są dworce w Paryżu i na pro-

wincji. Strajk górników rozszerza się na dalsze zagłębia. W całym północ- nym zagłębiu węglowym odbyły się manifestacyjne wiece, w których wzię- ty udział dziesiątki tysięcy górników. Do strajku marynarzy w Marsylii i w innych portach Francji przylączył- się marynarze angielscy i amerykań- scy. Strajk metalowców paryskich trwa nadal. Strajk robotników prze- mysłu budowlanego z okręgu pary- skiego rozszerza się na prowincję. 11 dzień strajku robotnicy młynów okręgu paryskiego. Również w Lille wszystkie młyny szezynne. Straj- kują również pracownicy zakładów tytoniowych.

## Wzrost wpływów MRP w nowym rządzie francuskim

Nowy rząd francuski liczy 6 ministrów socjalistycznych (wo- bec 8 w poprzednim gabinecie), 9 ministrów RMP (wobec 5 w poprzednim gabinecie), 4 mini- strów z partii radykałów oraz 1 republikanina niezależnego.

W kołach politycznych zwraca się uwagę, że do rządu wszedł bliski współpracownik de Gaulle'a Rene Maye oraz zwolennik

de Gaulle'a Marcelled. Zwraca się uwagę na okoliczność, że de- legaci SFIO nie dopuścili do te- go by Reynaud wszedł do rządu W „Mond” socjaliści tłumaczą swoje zastrzeżenia wobec kar- dynatu Reynaud w ten sposób: „Obecność Reynaud krepawała- by ich w trudnej walce, jaka prowadzi przeciwko komunis- tom”.

# Z DNIA na dzień

## Konferencja londyńska

W Londynie odbywa się konferencja 4-ech ministrów spraw zagranicznych, na której omawiane będą plany, dotyczące przyszłego bliska Niemiec. W konferencji biorą udział: Marshall, Bevin, Bidault i Molotow.

Wstępna konferencja zastępców tych ministrów w tymże Londynie nie doprowadziła do uzgodnienia kolejności spraw, jakie mają być rozpatrywane na obecnej konferencji. Dlatego też sprawy procedury zajmą dużo czasu, zanim ministrowie dojdą do rozpatrywania właściwych problemów.

Atmosfera międzynarodowa w jakiej zebrała się konferencja londyńska wskazuje, że sprawa przyszłości Niemiec będzie tematem długich dyskusji. Stanowiska poszczególnych delegatów znane już nam są z poprzednich wypowiedzi. Jedno jest pewne — delegacja radziecka będzie broniła układu poczdamskiego, w którym zawarte są zasadnicze rysy przyszłego traktatu z Niemcami, a delegacje anglo-amerykańska przy poparciu francuskiej będą dążyły do rewizji układu poczdamskiego i przeforsowania planu Marshalla.

Ostatnio, tak Marshall, jak i prasa anglo-saska przedstawiają zamiary delegacji amerykańskiej i angielskiej w duchu ugodowości; że Ameryka jakoby gołowa jest do ustępstw i wszystko zależy od ustepliwości Molotowa.

Tymczasem, wbrew poprzednio przyjętym zobowiązaniom, anglosasi postawili obecną konferencję przed faktami dokonany. Polączenie stref angielskiej i amerykańskiej, mimo zapewnień ze strony anglo-sasów, przyjęło charakter polityczny. Sprawa odszkodowań z bieżącej produkcji niemieckiej jest sabolowana, a ostatni skandal z demontażem fabryk wskazuje, że anglosasi działają na własną rękę, bez porozumienia się z innymi. Tak samo zresztą widzimy to na przykładzie oddania kopalni węgla i przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie.

Sprawy denazyfikacji i demokracji Niemiec odsuwane są coraz bardziej w dziedzinie zapomnienia. Jaskrawym przykładem jest tu odroczenie procesu Kruppa. Poza tym, w samych strefach zachodnich, podjęta i protęgowana przez władze anglo-saskie z gen. Clay'em na czele, rozwija się propaganda rewizjonistyczna w stosunku do naszych granic na Odrze i Nysie. Różnego rodzaju towarzystwa antypolskie, utworzenie „emigracyjnego rządu gdańskiego” itd. wskazują na to, że mimo zapewnień Marshallów o chęci współpracy, rzeczywistość wygląda inaczej. W Niemczech podnoszą głowy żywoły antydemokratyczne z Schulerem na czele.

W prasie zagranicznej, zwłaszcza anglo-saskiej, usiłuje się z góry zapowiedzieć, że konferencja się nie uda, nie z winy Ameryki. W ten sposób usiłuje się przygotować opinię. Projekty amerykańskie jak wiadomo określone zostały zupełnie jasno w planie Marshalla, który z Niemców usiłuje zrobić „budowniczych” Europy. W tej samej prasie mówi się — również zawiązuje o możliwości utworzenia państwa Zachodnio-niemieckiego — „Westdeutschland” ze stolicą w Frankfurtu n/Menem. Podstawą tego nowego państwa ma być tzw. „Bizonia”, czyli połączone strefy anglo-amerykańskie.

W tej atmosferze zbiera się konferencja londyńska. Z góry określili jej wynik byłoby odgadywaniem. Określił to przebieg konferencji.

# Anglosaskie władze okupacyjne tolerują coraz bezzwzględniejszą działalność b. gdańszczyzan

LONDYN, (PAP). — Jak donosi z Frankfurtu agencja Reutersa, mieszczące się w strefie brytyjskiej „Stowarzyszenie obywateli Wolnego Miasta Gdańska” zwróciło się do Foreign Office z „żądaniem” pełnego przywrócenia „przedwojennego statutu Wolnego Miasta Gdańska”. Organizacja ta, która nie została wprowadzić jeszcze formalnie zalegalizowana, ale cieszy się tolerancją brytyjskich władz okupacyjnych, oświadcza bezzwzględnie, że „tak przymusowe wcielenie Gdańska do Rzeszy w roku 1939 jak i włączenie Wolnego Miasta w roku 1945 w granice Polski jest sprzeczne z pra-

wem międzynarodowym” (!). Dalej organizacja komunikuje, że zamierza powołać „emigracyjny rząd w Gdańsku” złożony z członków Senatu z czasów przed hitlerowskich. Prezes tegoż Stowarzyszenia w Hesji w strefie amerykańskiej — Werner Richter, stwierdza, że w strefie tej przebywa obecnie 120 tysięcy byłych niemieckich mieszkańców Gdańska, w strefie brytyjskiej — 130 tysięcy i w strefie francuskiej — 20 tysięcy. Ponadto pewna liczba byłych gdańszczyzan jest rozproszona po całych Niemczech.

Najnowsze wystąpienie „Stowarzyszenia Obywateli Wol-

go Miasta Gdańska” jest jeszcze jednym objawem niemieckiej akcji rewizjonistycznej, tolerowanej przez anglosaskie władze

okupacyjne. Sprawa ta była ostatnio przedmiotem energicznego protestu Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie.

## Warunki pomocy USA dla Europy zostały już opracowane

LONDYN, (PAP). Waszyngtonski korespondent „Daily Herald” donosi, że ogłoszony przez specjalną komisję do spraw pomo-

cy dla Europy raport będzie prawdopodobnie stanowił podstawę przyszłej decyzji Kongresu w kwestii tzw. planu Marshalla.

## Nowe wyroki śmierci w Grecji

PARYŻ, (PAP). Agencja France Presse donosi z Aten, że trybunał wojskowy w Kavalie skazał na śmierć 12 osób, oskarżonych o udzielanie pomocy oddziałom powstańczym.

Sprawozdanie to — zdaniem korespondenta — uzależnia pomoc amerykańską od spełnienia przez zainteresowane państwa kilku warunków. Należą do nich: zwiększenie produkcji, zniesienie barier handlowych, popieranie prywatnej inicjatywy i wstrzymanie inflacji. Ponadto te państwa mają ogłosić dlaczego i w jaki sposób Stany Zjednoczone udzieliły im pomocy.

# OŚWIĘCIM OSTRZEGA! Co czekałoby Europę, gdyby Hitler zwyciężył Pierwszy dzień procesu

Przed Trybunałem Narodowym w Krakowie stanęło 40 zbrodniarzy z Oświęcimia, oskarżonych o wymordowanie ponad 3,5 mil. ludzi. Proces odbywał się w gmachu Muzeum Narodowego w wielkiej sali, w której zainstalowano najnowocześniejsze urządzenia. Wszystkie przemówienia są natychmiast tłumaczone na rosyjski, francuski, angielski i niemiecki. Na proces przybyło wielu obserwatorów zagranicznych oraz dziennikarzy. Poza ekipą operatorów filmu Polskiego obecna jest również amerykańska ekipa filmowa, która zbiera materiały dla serii filmów dokumentalnych.

W skład Najwyższego Trybunału Narodowego wchodzi dr Eimer jako przewodniczący oraz sędziowie: Kutner, Zembaty i Cieśluk. Oskarżają prokuratorzy: Cyprian, Kurowski, Gaeki, Szewczyk, Brandys i Pechalski.

Jako pierwszy zabiera głos prokurator Kurowski. Charakteryzując zbrodnie oświęcimskie oraz organizację obozu, prokurator stwierdza ścisły związek między tym, co w obozach się działo, a całością koncepcji hitlerowskiej. „Udowodnimy — powiedział prokurator — że nie z tego, co się działo za bramą obozową nie było przypadkiem”.

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator położył nacisk na ścisłe powiązanie obozów koncentracyjnych z ciężkim przemysem III Rzeszy.

„Wyzysk przybywającego do obozu więźnia, aż do całkowitego wyeksploatowania wszystkich zapasów jego sił życiowych i zutilizowania każdej cząstki trupa, który pozostawał w wyniku tej zbrojnej eksploatacji — oto gospodarka siłą roboczą w obozach”.

Z kolei zabrał głos prok. Cyprian. Mówiąc o celach przyświecających hitlerowcom, wskazał na drogi jakimi cele te były realizowane. Jedną z takich dróg, najokrutniejszą były obozy koncentracyjne. Mówiąc o Oświęcimiu prokurator stwierdził: „Oświęcim był nie tylko fabryką śmierci, był on przedsiębiorstwem komercyjnym na wielką skalę. Ofiarom gazu wrywano złote zęby, by je przetopić na złoto, kobietom obcinano włosy, by je użyć na materace. Ludzie służyli też jako króliki doświadczalne. Doświadczenia, których nie robi się na zwierzętach, przeprowadzali lekarze niemieccy na ludziach”.

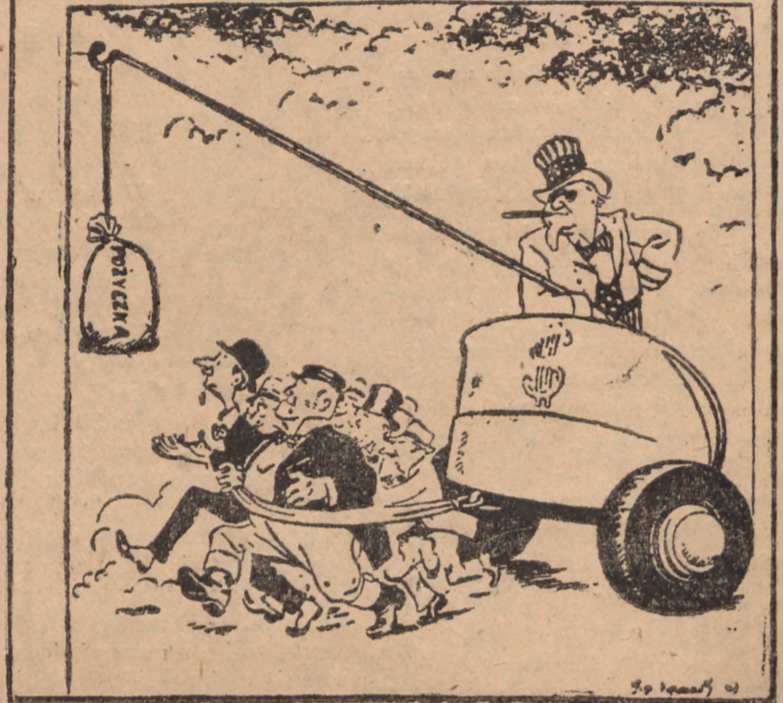
„Dziś w obliczu konferencji pokojowej — zakończył prokurator — gdy narody Europy znową się zastanawiać co zrobię z Niemcami — niech Oświęcim będzie groźnym memento przypominającym, co czekało Europę gdyby Hitler zwyciężył”.

Na zakończenie, po przemówieniach innych prokuratorów, odczytano konkluzję aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia wymienia najważniejszych zbrodni, które popełnił każdy z 40

oskarżonych. Przed Trybunałem stanęli: Artur Liebhenschel, komendant obozu oświęcimskiego, Maks Grabner, kierownik oddziału politycznego, Hans Aumeier, zastępca komendanta obozu, Karl Ernst Mockel, kierownik administracji, Maria Mandel, starsza dozorczyńca oddziału kobiecego, Franc Kraus, oficer informacyjny SS, Johann Paul Kremer, lekarz SS, Hans Munch, lekarz obozu, Erich Muhsfeld, Herman Kirschner — blockfuhrer, Hans Koch, Karl Seufert, Heinrich Josten, Wilhelm Gehring, Kurt Hugo Mueller, strażnicy: Ludwig Plagge — blockfuhrer Edward Lorenz wartownik, Otto Latsch — lagerfuhrer, Fritz Buntreck — rapportfuhrer, August Bogusch, Paul Goetze, Paul Szcurek, strażnicy: Schroeder urzędnik rachunkowy obozu, dozorczyńca; Teresa Brandl, Alicja Orłowska, Luiza Danz, Hildegarda Lachert, Hans Hoffman — podoficer SS, Lechner — konwojent transportów, Kolmer — dowódca kompanii obozowej, Nebbe — podoficer SS, Herbert Ludwik — blockfuhrer, Aleksander Buelof — strażnik, Artur Breitwieser — zastępca kierownika magazynu, Hans Schumacher — dozorca, Adolf Medehin, Franz Romeikat, Erich Dinges — sofer, Johann Weber — strażnik, oraz Karl Jeszke. Wszyscy oskarżeni mają na swym sumieniu dziesiątki zabitych, zakatowanych, torturowanych na śmierć więźniów.

## Najnowsza maszyna amerykańskiej konstrukcji



## Delegacja francuska na konferencję Wielkiej Czwórki

PARYŻ, (PAP). W poniedziałek minister Bidault, który zatrzymał tę sprawę zagranic-

nych w nowym gabinecie, udał się samolotem do Londynu na konferencję ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, która we wtorek rozpoczyna swe obrady. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że doradcami Bidault podczas konferencji będą: ambasador w Londynie — Rene Massigli, ambasador w Moskwie — generał Georges Catroux, dyrektor Departamentu Politycznego — Couve de Murville, dyrektor Departamentu Ekonomicznego — Herve Alphand. Udadzą się również do Londynu w celach doradczych dowódcy francuskich wojsk okupacyjnych w Niemczech i Austrii — generałowie Koenig i Bethouard.

## Afera w armii amerykańskiej

NOWY JORK, (PAP). W Waszyngtonie wykryto ostatnio aferę, w którą są zamieszani oficerowie armii amerykańskiej. Jak wykazało wstępne śledztwo, oficerowie ci wykorzystywali zajmowane w okresie wojny wysokie stanowiska dla osobistego wzbogacenia się.

Senacka komisja, prowadząca dochodzenia w tej sprawie, stwierdziła, że gen. Meyers, który w czasie wojny pełnił funkcję zastępcy szefa wydziału zapatrzenia lotnictwa, wzbogacił się w nieprawny sposób. Śledztwo wykazało, że Meyers popełnił nadużycia przy udzielaniu wielkim fabrykom zamówień na dostawę sprzętu.

Wacław Rózga  
Wojewoda lubelski

# Tak walczyła Armia Ludowa (II)

## Znajdujemy się w lasach Józefowskich

Za Lipowcem na przestrzeni paru kilometrów porzucone naczynia po mleku i twarogu. Czołowe oddziały „oczyszczają” upustoszone chaty z żywności.

Kolumna niepomiernie rozciągnięta się. Bardzo wielu żołnierzy podparzało sobie nogi, tak, że ani boso, ani w obuwiu iść dalej normalnie w marszu nie mogli. Zmęczone i wygłodniałe konie, przeciążone sprzętem wojennym i rannymi z trudem ciągnęły wozy.

Coraz to jakiś wóz poczynał co chwila przystawać, coraz to ktoś z żołnierzy wlokąc się na zbolętych nogach pozostawał w tyle za swym oddziałem. Coraz więcej spotykało się ludzi bosych, coraz więcej obuwia i ubrania w strzępach.

Przy przejściu mokrych trzęsawisk wozy grzęzną i konie padają. Ludzie i konie często w rzadkim błocie powyżej kolan szamocą się i wspólnie wyciągają wozy, a niekiedy przychodzi je porzucać.

### MUSIMY ZDOBYĆ ŻYWNOSĆ I POMOC DLA RANNYCH

Wreszcie wydostajemy się na szosę w kierunku Osuch. — Zatrzymujemy się. Z dwoma ludźmi jadę do Osuch zdobyć żywność dla rannych i chorych, a także by zebrać informacje o sytuacji w tych terenach. Okazuje się, że w Osuchach nie jesteśmy pierwsi — słychać po wsi głosy i widać światła w niektórych chatach.

Szukamy ciemnych chat. — Tu już byli, tam już dali co mieli, tu jeszcze kawałek chleba, tam butelkę mleka. Wchodzimy do jednej z chat. Ktoś zapala lampę. Na stole automat i pistolet, a dwóch mężczyzn w łóżku. To BCh-owcy z oddziału Jaskółki. Poinformowałem ich, kto jesteśmy, zwróciłem się o pomoc w żywności, bandażach i lekarstwie w związku z dużą ilością naszych rannych. Na drugi dzień dostarczyli lekarstw i bandaży — co mogli.

Rano Wróbel i kilku innych pobierali, co u kogo było pieniędzy, kilka spadochronów, a także trochę znajdujących się w brygadzie pieniędzy na handel do Józefowa — na kupno żywności.

Udaję się jeszcze raz do Osuch. W drugiej, czy trzeciej chałupie od młyna nawiązuję kontakt z dawną placówką „Grzegorza”, obecnie A. K. Otrzymuję pełny obraz sytuacji na tym terenie. Próbuję zwołać konferencję głęboko zakonserwowanego A. L. i aktywu PPR, lecz rozwój wypadków krzyży je plany.

Rozpoczyna się nowa karta przebiegu tej wielkiej, czerwonej akcji. — Karta sukcesów niemieckich, a tragedii ludności i oddziałów AK w lasach Józefowskich.

### LASY JÓZEFOWSKIE BAZĄ WYLĄCZNĄ AK.

Wielkie lasy ordynacji Zamajskich rozpościerające się w trójkącie Żelazny — Zamość — Narol nazywane przez nas lasami Józefowskimi, stały się po odejściu w końcu 43 r. oddziałów AL płk. Korczyńskiego — „Grzegorza” — wyłączną bazą oddziałów A. K.

Nazywam je wszystkie A. K., ponieważ powstałe w okresie akcji wysiedleńczej w tamtych terenach Bataliony Chłopskie z biegiem czasu, mimo zachowania swojej nazwy i pewnej odrębności, zostały faktycznie wcielone w A. K., podporządkowane sanacyjnemu D-dztwu A. K., a tym samym sanacyjnemu koncepcjom politycznym. W konsekwencji świadomie, czy nieświadomie, w mniejszym lub większym stopniu koncepcje te przyswajały i im służyły.

Rozsiane w tym terenie między lasami i pozbawione przez niedbalstwo, czy przypadek kontaktu placówki A. L. zostały po pewnym czasie fizycznie i moralnie sterroryzowane przez P. Z. P. Część gwardystów pod naciskiem i represjami, a w najlepszym razie w obawie przed rozbrojeniem i po-

zbawieniem możliwości walki z okupantem, lub celem odzyskania zabranej im broni, zmuszona była wejść w skład placówek PZP, a gdzie indziej BCh. Inni zmuszeni byli do głębokiej konspiracji uniemożliwiającej przejawianie poważniejszej działalności.

Stąd faktycznym gospodarzem tych terenów w 1944 r. stał się wraz ze swym oddziałem Inspektor Okręgu A. K. mjr. Kalina, a dominującą — wszechwładną koncepcją — koncepcja „dwóch wrogów” i czekanie z bronią u nogi, ze wszystkim; z niej wypływającymi konsekwencjami.

W rejonie tym koncentrowały się główne siły (około 2.000 ludzi) i mózg A. K. na województwo lubelskie: Tu był Inspektor Okr. A. K. mjr. Kalina wraz ze swym sztabem B. I. Pem., radiostacją i sztabową, reprezentacyjną kompanią pod dowództwem por. Wojny. Tu bazował się O. P. 9 mjr. Ada-

ma, tu była podoficerska szkoła wojskowa por. Wira, oraz szpital wojskowy dr Radwana. Tu miały swoje obozy oddziały por. Groma, Rysia (BCh.), Jaskółki (BCh.), Corda i Podkowy. Poza tym był tu zgromadzony kwiat oficerów A. K. jak (poza w/w) por. War, ppor. Topola, rtm. Miecz, por. Irka, ppor. Dolina, ppor. Dzierżyński, Igor, ppor. dr. Oldan, por. Mały, dr. Korab, ppor. Boryna, ppor. Bej, ppor. inż. Watt ppor. Kula, ppor. Kruk, ppor. Huk i wielu innych — poważne skupienie wielu doświadczonych, starych przedwojennych oficerów i inteligencji.

### Sprostowanie

Do wczorajszego nr-u wkraśli się błąd w tytule I części wspomnień ob. Wojewody z okresu walk partyzanckich. Tytuł winien był brzmieć: „Tak walczyła Armia Ludowa” a nie „Gwardia Ludowa” jak mylnie podano. Red.

## Spółdzielczość wiejska środkiem w walce o podniesienie zbiorów

Ostatnie zebranie plenarne Zarządu Głównego Z. S. Ch. obradowało w przeddzień odhywającego się kongresu „Społem”. Kongres ten, mimo, że jest zjazdem ogólnokrajowym jednej tylko — wprawdzie największej — spółdzielczej centrali gospodarczej, posiada przełomowe znaczenie, ponieważ ma on uchwalić projekt nowej struktury ruchu spółdzielczego w Polsce.

To też uchwały Plenum mają charakter postulatów chłopskich pod adresem spółdzielczości. Jakież są te postulaty?

Jak wiadomo, Z. S. Ch. zainicjował przed z górą dwoma laty własny ruch spółdzielczy w postaci uniwersalnych spółdzielni gminnych Samopomocy Chłopskiej, poprzez które realizuje swój program podniesienia dobrobytu wsi. Liczba tych spółdzielni wynosi obecnie ponad 2500; liczą one przeszło pół miliona członków i zostały uznane za podstawowe ogniska spółdzielczości na wsi.

Ostatnio odbywa się na terenie łączenia wiejskich spółdzielni spóżywców ze spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej.

Uchwała Plenum stwierdza, że akcja ta jest najpilniejszym zadaniem Związku w tej dziedzinie.

Następnym zadaniem, wysuniętym przez Plenum, jest umasowanie spółdzielni wiejskich przez wprowadzenie w życie zasady, że każdy członek Z. S. Ch. winien być członkiem Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. W ten sposób w najbliższym czasie w ramach spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej znajdzie się około miliona członków. Do ruchu spółdzielczego na wsi zostaną włączone masy małoroletnich i średnioroletnich chłopów, parcelantów i osadników, które powinny być jego podstawą w bazą społeczną i nadawać mu właściwe oblicze.

Pod adresem ruchu spółdzielczego Plenum wysunęło następujące postulaty:

1. Utworzenie powiatowych związków spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

2. Utworzenie Centrali Gospodarczej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej oraz central gospodarczych dla poszczególnych typów wiejskich spółdzielni.

3. Zapewnienie Z. S. Ch. prawa kontroli działalności wiejskich spółdzielni terenowych oraz central gospodarczych odcinka wiejskiego.

Jeszcze w 1945 roku ruch Samopomocy Chłopskiej przystąpił do łączenia spółdzielni gminnych w związki powiatowe. Koncepcja ta napotykała wówczas na sprzeciw, wynikający z niezrozumienia roli i znaczenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Pomimo to w obecnej chwili istnieją 133 rejonowe i powiatowe spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, a świadomość potrzeby istnienia takich spółdzielni upowszechnia się ostatnio coraz bardziej.

Konieczność koordynacji pracy gospodarczej gminnych spółdzielni wymaga powołania do życia Powiatowych Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”.

Powiatowe związki mają następujące zadania:

a) organizowanie i planowanie działalności spółdzielni gminnych.  
b) Pełnienie roli łącznika w tym zakresie pomiędzy spółdzielniami gminnymi i Centralą.

c) Prowadzenie hurtowni rolniczej w powiecie w zakresie zaopatrzenia spółdzielni gminnych w towary przemysłowe, potrzebne dla prowadzenia gospodarki rolnej oraz skupu produktów rolniczych, dostarczanych przez te spółdzielnie.

d) Prowadzenie przetwórczego przemysłu rolnego, przemysłu pomocniczego - rolnego oraz przedsiębiorstw usługowych, przekraczających swym zasięgiem i rozmiarami potrzeby i możliwości spółdzielni gminnych.

e) Usprawnienie działalności gminnych w tak ważnych i zaniedbanych obecnie dziedzinach, jak gospodarka finansowa, rachunkowość, szkolenie kadr, racjonalna organizacja transportu itp.

Postulat kontroli Z. S. Ch. nad spółdzielniami wiejskimi i ich centralami uzasadniony jest zadaniem Związku kontroli organizacji, planującej działalność spółdzielczości wiejskiej.

Węzłowymi pojęciami tego planu, o których zdobycie winna walczyć spółdzielczość ramię w ramię ze Z. S. Ch. oraz z organizowanymi przez Z. S. Ch. branżowymi hodowców i plantatorów, są:

Racjonalizacja rolnictwa, wzmoczenie akcji mechanizacji produkcji rolnej, zwłaszcza upowszechnienie siewników, propagowanie właściwego składowania i wykorzystania obornika oraz nawozów sztucznych i inne akcje, zmierzające do podniesienia wydajności z hektara, zapewnienie przemysłowi odpowiednich ilości surowców przez szeroką akcję kontrolowania upraw i hodowli; podjęcie na swoim odcinku hasła współzawodniczenia w rolnictwie, szerzonego przez Z. S. Ch.

Są to najpilniejsze zadania, które rzeczywistość stawia przed spółdzielczością wiejską.

Nie mogły ich rozwiązać przestarzałe, operujące dawnymi metodami pracy, formy spółdzielni, czy to w postaci spółdzielni rolniczo-handlowych, czy tych lub innych wydziałów odcinka wiejskiego „Społem”, czy wreszcie Komisji Wiejskiej.

Rozwiąże je spółdzielczość wiejska, przebudowana na nowych zasadach, operująca nowoczesnymi metodami pracy, opierająca się na masach pracujących chłopstwa i z mas tych czerpiąca nowe kadry — spółdzielczość, która winna stać się — i niewątpliwie stanie się — jednym z najważniejszych czynników w bitwie — o podniesienie zbiorów, o usunięcie dysproporcji pomiędzy tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa, o naszą samowystarczalność żywnościową, o nasz eksport rolniczy.

S. FEDECKI

v. prezes Z. G. „Społem”.

### Iskierki

## Język dolarowy p. Gordona

Jak wiadomo, zakończone nie dawno ferie Kongresu amerykańskiego członkowie tego ciała wykorzystali dla wojażów po świecie. Byli w różnych krajach Europy, byli i poza jej granicami, badając jakoby sytuację gospodarczą i polityczną w różnych krajach. Z wypowiedzi niektórych kongresmanów wynika, że czcigodni ci panowie pojmo wali swe podróże po prostu jako wycieczki nowych gospodarzy, nowonabywców, zapoznających się z posiadłościami, we władanie którymi zamierzają wstąpić. Tak ich widocznie instruowano.

Niektórzy z panów kongresmanów zawitali i do Polski, bawili jednak w naszym kraju b krótko. — Zwiedzanie naszego kraju, zapoznanie się z dziełem naszej odbudowy — to bynajmniej nie leżało w intencjach kongresmanów, którzy przyjechali do Polski z gotową już o niej „opiniją”.

Jak podaje „Głos Ameryki”, jeden z uczestników owej krótkiej podróży do Warszawy, członek Kongresu Tomasz Gordon, opracował raport, będący rezultatem tak „głębokich” studiów jego w Polsce — o Polsce. P. Gordon stwierdził, w czasie swej błyskawicznej wizyty, że cały polski węgiel idzie do Rosji, że każdy dolar dany Polsce służy Rosji, że całe życie polityczne w Polsce opanowane jest przez Związek Radziecki itp. Słowem powiedział, to co mówią zazwyczaj inspiratorzy „szepcanej propagandy”, tak bliscy p. Gordonowi.

„Głos Ameryki” dodaje, że raport Gordona znajduje się na stole obrad Kongresu.

Takich np. „drobiazgów”, jak wysunięcie się Polski na czoło eksporterów węgla w ramach Europejskiej Organizacji Węgla wej, jak eksport polskiego węgla do 19 krajów Europy (i nawet do Egiptu) — takich faktów, znanych całemu światu, p. Gordon nie zdołał zauważyć mimo, że potwierdził to nawet raport p. Harrimana. Ludzie biznesu obciążeni są dotkliwym brakiem, który nazwać mażna „dolarową ślepotą”: widzą tylko to, co zgodne jest z interesem monopolistów. Przemawiają oni również językiem, który jest językiem nie ludzi, lecz pieniądza. Nomenklatura jego jest taka: reakcjonista czy fałszywa, agent dolara — to „demokrata”. Demokrat zamykły i szczery tzn. broniący idei postępu i wolności narodu to „komunista”. Polityka obrony suwerenności narodowej to „polityka radziecka” itd. itd. Na taką właśnie ślepotę cierpi i takim językiem przemawia członek Kongresu p. Gordon.



# Wieś taknie prawdy

## Wiece w pow. lubelskim wyjaśniają chłopom sytuację polityczną

W powiecie lubelskim odbyły się wiece w całym szeregu gmin. W tej chwili nie mamy jeszcze sprawozdań ze wszystkich odbytych wieców. Ale już te sprawozdania, które mamy, najwyraźniej mówią o tym, jak spragnieni są chłopcy wiadomości o sytuacji w kraju i za granicą. Mówią również o tym, że wieś politycznie odstaje od miasta. Najwyraźniej widać to po pytaaniach i dyskusjach, która rozwija się po referatach politycznych. Sprawy, które są już dla każdego robotnika w mieście jasne nasuwają jeszcze masę wątpliwości chłopu. Wątpliwości, które bardzo często podsuwane są i podszeptywane przez warcholów i wrogów obecnej rzeczywistości polskiej. Dlatego też wiece te, które choć w krótkości starały się chłopom wyjaśnić niektóre zagadnienia, odegrały bardzo pozytywną rolę. Koniecznym jest jednak by zebrania chłopskie powtarzać, by częściej wyjeżdżać na wieś, by być w stałym kontakcie z chłopem, znać nurtujące go zagadnienia i znać jego bolączki.

### Gmina CHODEL

Na wiec przybyło ponad 100 osób. Referat o sytuacji politycznej w związku z ucieczką Mikołajczyka wygłosił starosta powiatowy tow. Pytel. W dyskusji zabierali głos uczestnicy zebrania i wykorzystując obecność starosty, poruszały sprawy gospodarcze.

Przemawiał również dyrektor miejscowego gimnazjum. Słuchacze zgodzili się z decyzją Sejmu o pozbawieniu prawa obywatelstwa i mandatu poselskiego Mikołajczyka. Na zakończenie wiecu obecni chłopcy wznosili okrzyk na cześć Rządu, na cześć Polski Ludowej.

### Gmina WÓLKA

Zebranie chłopskie w Wólce odbyło się w lokalu szkoły powszechnej. Wiec miał się rozpocząć o godzinie 10, ale z powodu złej organizacji, rozpoczął się dopiero o godzinie 2. Winę w tym

## O 100% wzrosła produkcja cukrowni Opole

W dniu 24 b. m. zakończona została kampania w cukrowni Opole. Ogółem przerobiono 213.607 q buraków, z czego wyprodukowano 30 tys. q cukru. W porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy przerobiono 128.584 q buraków i osiągnięto 17.210 q cukru produkcja wzrosła prawie o 100%. Jednocześnie, kiedy w roku ubiegłym kampania trwała 37 dni, w roku bieżącym trwała ona 41 dni. Liczba zatrudnionych robotników wynosiła w roku b. 935, podczas, gdy w roku zeszłym 1012. Jak z tego widać równocześnie ze wzrostem produkcji została zastosowana akcja oszczędnościowa, która przyniosła bardzo poważne rezultaty

ponoszą przede wszystkim sołtysi, bo każdy z nich zawiadomiał na inną godzinę i w rezultacie chłopcy zdeorientowani, przybyli późno lub nie przybyli w ogóle. W wiecu uczestniczyło tylko 50 osób. Zebraniu przewodniczył wójt gminy ob. Flis Józef ze Stronnictwa Ludowego. Referat polityczny wygłosił tow. Jabłoński.

### Osada BISKUPICE gm. Jaszczów

Wiec w osadzie Biskupice zgromadził 160 osób, przeważnie byli to chłopcy bezpartyjni. Wiec był dobrze zorganizowany przez sołtysa osady. Referat polityczny wygłosił kursant szkoły partyjnej w Lublinie tow. Ciurus Eugeniusz. Przemawiał również Kubicki Stanisław instruktor Pow. Komitetu w Lublinie. Referaty wywołały ogromne zainteresowanie. Dyskusja trwała ponad godzinę i choć chłopcy za-

bierali głos w dyskusji nieśmiało, widać było, że nie przyzwyczajeni są do dyskusji, to jednak znać było u wszystkich zainteresowanie i zadowolenie z możliwości wypowiedzenia swoich myśli.

„Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski“ — takim hasłem zebrani chłopcy zakończyli wiec w Biskupicach. Mieszkańcy Biskupic prosili, by do nich częściej przyjeżdżać i urządzać pogadanki na tematy polityczne. Chłopcy chcą wiedzieć, co się dzieje w Polsce i na świecie. Tego samego dnia odbył się taki sam wiec w kolonii Stróża w gm. Jaszczów.

### Osada MILEJÓW gm. Brzeziny

W Milejowie na zebraniu chłopskim obecnych było 40 osób bezpartyjni i b. peesłowcy. Referat wygłosił tow. Grot Henryk. Ciekawa dyskusja wywią-

zała się po referatach. B. peesłowcy widocznie nie zerwali jeszcze ze swoim stosunkiem do obecnych poczynań naszego Rządu. Uskarżali się, przeważnie na podatek gruntowy, ale ciekawe, że byli to najbogatsi gospodarze wsi.

Odpowiadali im biedniejsi gospodarze, którzy całkowicie zgodzili się z zarządzeniami Rządu po linii podatku gruntowego. Nastrój był poważny. Cały szereg zarzutów wysuniętych pod adresem spółdzielni, akcji M 50 na pewno zostaną wzięte pod uwagę obecnych na zebraniu działaczy spółdzielczych.

### WOLA GAŁĘZOWSKA

Obecnych ponad 100 osób. Zebranie odbyło się w remizie strażackiej. Otworzył je wójt gminy.

Po referacie politycznym i po dyskusji wójt wykorzystał zebranie chłopskie i omówił sprawy podatku gruntowego

## Musimy uzgodnić swój krok...

### Zebranie chłopów w Siennicy Różanej pow. Krasnystaw

120 chłopów z Siennicy Różanej zebrało się w remizie strażackiej na wiec chłopski 23 listopada. Pogoda jak zresztą wiadomo była fatalna, deszcz i błoto przeszkodziły w tym, by cała wieś gromadnie przysłała na wiec.

Z Lublina przyjechał tow. Iskierko Michał. W krótkich i mocnych slo-

wach tow. Iskierko przedstawił rolę Mikołajczyka w Polsce i jego zdraziecką rolę w sprawie granic Polski. Tow. Iskierko przedstawił to polityczne ucieczki Mikołajczyka. W Siennicy Różanej chłopcy umieją dyskutować politycznie. Po referacie rozwinęła się ciekawa i ożywiona dyskusja, a nawet polemika z obecnymi na

salij PSL-owcami, którzy próbowali bronić ideologii już nie Mikołajczyka, ale „Piasła“. Chłopcy sami w dyskusji obalali niesłuszne argumenty wysuwane przez PSL-owców.

Przemawiał w dyskusji również sekretarz Zarządu Gminnego tow. Lisowski, członek PPS, który w przemówieniu swoim mocno zaakcentował z a s i u g i obu partii robotniczych w odbudowie kraju. Przemawiał również przewodniczący Gminy Rady Narodowej, który m. in. tak się wyraził. „Wielu nieświadomych chłopów straszy głośny i mocny rytm naszego marszu do nowych idealów. My chłopcy powinniśmy uzgodnić swój krok z krokiem naszej brać robotniczej. Powinniśmy pamiętać o czasach sprzed 1939 roku, gdy poniewierana była godność chłopca, gdy chłop był wyzyskiwany i oszukiwany.“

Chłopcy w dyskusji wysunęli oczywiście cały szereg zażaleń na brak skóry i innych gospodarczych artykułów, które referenci i niektórzy z dyskutantów starali się wyjaśnić. W atmosferze harmonii zakończyło się zebranie chłopskie. Obecni prosili, by do nich częściej przyjeżdżać, wyjaśniać im sprawy polityczno-gospodarcze, których oni niejednokrotnie nie rozumieją.

## Z frontu wyścigu pracy w PMT

Współzawodnictwo pracy w Mono polu Tytoniowym trwa i z każdym dnem daje coraz lepsze wyniki.

Do współzawodnictwa stanął nowy dział, sortownia przedfermentacyjna.

Oto wyniki współzawodnictwa na tym dziale z dnia 24 b. m.

Robotnice Pucek Kazimiera i Wojnicka Janina przesortowały 1004 kg. co stanowi 125% przeciętnej wydajności pracy.

Pracownice Janek Anna, Sadowska Janina i Warcholińska Sabina, Mazurek Janina, Siedlec Krystyna i Kornet Stanisława przesortowały ponad 800 kg.

Wiele robotnic stanęło do współzawodnictwa na oddziale sortowni przedfermentacyjnej Virginii 4 i 5 i osiągnęły następujące wyniki:

Korgol Maria i Szczuka Władysława — 957 kg., co stanowi 159% dotychczasowej wydajności pracy.

Nowacka Anna, Sobczak Janina — 836 kg. — 140%.

Chmielewska Maria i Nakonieczna Halina — 785 kg — 131%.

Bodiak Leokadia i Pietras Stanisława — 774 kg — 129%.

Dział ten zasługuje na specjalne wyróżnienie. Wydajność pracy wzrosła z 8 tys. kg. na 14 tys. kg.

Dział Virginii II klasy również dąży do podniesienia wydajności pracy. Robotnice Sulewska i Podstawka przesortowały 1441 kg., co równa się 130%. Robotnice Skubiszewska i Krzewicka wysortowały 1022 kg co stanowi 125% normy.

Szwalnica, która pierwsza stanęła do współzawodnictwa pracy może być pochwalnie dalszym wzrostem

wydajności pracy indywidualnej i ogólnej.

24 b. m. osiągnięto:

Olszewska Leona, 160%, Wójcik Honorata 130%, Grzegorzyc Władysława 130%, Wronska Helena 125%, Pomorska Stanisława — 140 proc., Doń Rozalia — 135%, Kwiatkowska Wanda 125%, Bał Stanisława 125%.

Liczba maruderów zmniejsza się, a wydajność pracy na szwalni wzrosła o 30%.

## 82% firm złożyło podania o koncesję

W Lublinie odbyła się konferencja w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw handlowych. Na konferencję przybyli wicewojewoda ob. E. Krak, przew. MRN ob. T. Dymowski, prez. m. Lublina T. Jarosz, naczelnik Wydz. Przemysłu i Handlu Urzędu Wojew. W. Gągała, nacz. Wydz. Przem. i Handl. Z. M. ob. Szczepański M., dyr. Izby Przem. Handlowej ob. Kryński, oraz Zarząd Wojewódzkiego Związku Stowarzyszeń Kupieckich.

Celem konferencji było sprawozdanie z pierwszego etapu akcji koncesjonowania handlu które złożył prezes Zarządu Wojewódzkiego SKP. Poza tym poruszane były aktualne sprawy

kupieckich, na które wyjaśnień udzielił dyr. Izby Przem. - Handlowej oraz Zarząd SKP. Od 7 do 15 b. m. załatwiono 1700 podań. Opłaty koncesyjne wniosło 82% firm obowiązanych do wykupienia koncesji.

Wicewojewoda ob. Krak dał wyraz swego uznania dla prac sfer gospodarczych sektora prywatnego w akcji koncesjonowania handlu zaznaczając przy tym, że Rząd uznaje obok sektora państwowego i spółdzielczego, także i sektor prywatny uspołeczniony, pozbawiony elementów spekulacyjnych, oparty na zdrowych i służnych zasadach kalkulacji kupieckiej. (i)

## Największe sumy przeznaczają budżety

### Związków Samorządowych na oświatę i budowę dróg

Z budżetów Związku Samorządowych województwa lubelskiego na rok 1947 wynika, że największe sumy, bo aż 278 mil. 750.587 zł. przeznaczono na oświatę. — Drugie miejsce zajmuje pozycja na odbudowę oraz utrzymanie w odpowiednim stanie dróg. Wynosi ona 220.457.690 zł.

Na zdrowie publiczne przeznaczono 114.591.299 zł., zaś na opiekę społeczną 53.079.721. Na popieranie rolnictwa przewidziano 50.904.569 zł. Na popieranie przemysłu i handlu 12.115.215 zł. Na kulturę i sztukę 21.382.959 zł.

Związki Samorządowe opracowują obecnie budżety na rok 1948.

## Jakie będą opłaty za wycier kominów

Opłaty za wycier kominów obowiązuje właścicieli nieruchomości wynosić będą w 1948 roku za każde ognisko kuchenne 150 zł. (rocznie przy co najmniej 8 razowym czyszczeniu w ciągu roku).

Za czyszczenie przewodów kominowych ognisk piekarskich płacić się będzie 3 tys. zł. rocznie z tym, że czyszczenie musi być przeprowadzone przynajmniej 52 razy w ciągu roku. 3 tys. zł. będą płaciły też za czyszczenie przewodu kominowego cukiernie, jadłodajnie, restauracje, pralnie i inne zakłady przemysłowe. 1000 zł. rocznie będzie się płacić za czyszczenie każdego przewodu ogrzewania centralnego.

## Kawalerska jazda

Gorzala jest nieodpowiednim napejmem dla człowieka prowadzącego samochód. To fakt niezbity. Przekonał się o tym na własnej skórze Ta deusz Wójcik, zam. ul. Zamojska 8 przysięgły szofer i gorliwy wyznawca napojów wysokowych. Dwa dni temu podolliwszy odpowiednio masyż oraz swoje zbolate ciało, rozpoczął wyścig za urojoym konkurentem po ruchliwej ul. M. Buczka. Minawszy wszystkich zjechał na lewą stronę a tuż przed mostem betonowym na Bystrzycy wpakował się na platformę konną. Puszczony w ruch wszystkie hamulce niewiele pomogły. Zastopowane koła sunęły po lepkiem błocie jak nieczule. W rezultacie towarzyskiego spotkania platforma została uszkodzona, koła okaleczone, a kierowca bledzi się, jak tu teraz wykreślić się od odpowiedzialności.

Dowództwo garnizonu lubelskiego składa serdeczne podziękowanie Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza za pomoc przy zorganizowaniu Święta Umarłych, a przede wszystkim za udekorowanie grobów poległych za Wolność i Demokrację bojowników.



